№ 170. Środa 25. Lipca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie trywialnej szkoły w *Orchowicach*, w obwodzie przemyskim, na przeznaczonym przez nikłowickiego i orchowickiego g. k. proboszcza ix. Juliana Pasławskiego za przyzwoleniem przełożonego konsystorza plebańskim gruncie pod nr. 172, objętości 345 sążni kwadratowych, którego uprocentowanie przyjęła na siebie gmina na korzyść każdoczesnego proboszcza miejscowego w rocznej kwocie 1 zł. 4 c. w. a., obowiązała się gmina Orchowice za użyciem przeznaczonego przez właściciela dóbr Wilhelma księcia Radziwiłła budulcu na pniu, wystawić budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać i dokupywać porządki szkolne, zajmować się ochędóstwem szkoły, zrębywać i przystawiać do szkoły przeznaczone przez rzeczonego właściciela dóbr drzewo na opał szkoły rocznie 3 n. a. sągów, a w przypadku dodawać na opał szkoły rocznie 300 okłotów słomy, nakoniec uposażyć każdoczesnego nauczyciela roczną kwotą 173 zł. 25 c. w. a. Oprócz tego będzie mu przysłużać także prawo obracać na swój pożytek wyżej nadmienioną, pod budowę nieobróconą przestrzeń ogrodową, tudzież przeznaczone przez gminę dla udzielania nauki w pszczelnictwie 2 ule, które mają stanowić nieustający inwentarz szkolny.

Udowodnioną temi ofiarami staranność o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów 12go lipca 1860.

Wiedeń, 22. lipca. Dnia 21. lipca 1860 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 173. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 4go lipca 1860, którem na mocy najwyższego upoważnienia z 30go czerwca 1860, i w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości reguluje się sprawowanie dyscyplinarnej władzy karnej nad aresztantami zostającymi pod dozorem i dyrekcyą politycznych władz krajowych w zakładach karnych i domach poprawy.

Nr. 174. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 12go lipca 1860, prawomocne na Bukowinie, którem się nakazuje, że przepisy ministeryalnego rozporządzenia z 28. lipca 1860, Dzien. ustaw państwa nr. 141, względem egzekwowania zaległości urbaryalnych, pańszczyźnianych i dziesięcinnych, następnie udowodnienia pretensyi pregrawacyi dawnych poddanych na Bukowinie, mają wejść w moc obowiązującą z dniem 1. września 1860.

Nr. 175. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i nadkomendy armii z 13. lipca 1860, prawomocne w całym obrębie państwa, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, względem sprzedawania i obciążania majątku kościołów katolickich, prebend i instytutów duchownych.

Nr. 176. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 13go lipca 1860, względem stanowczego potwierdzenia urządzeń do dyrygowania cła i straży finansowej w urzędowym okręgu Tryestu.

Nr. 177. Rozporządzenie wszystkich ministeryów, nadkomendy armii i najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z 15. lipca 1860, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, względem postępowania przy odbieraniu mark stemplowych u władz publicznych dla expedycyi urzędowych i w służbie wewnętrznej.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 22. lipca. Odjazd Jego Ces. Mości do Cieplic jest już stanowczo naznaczony na przyszły wtorek o 7. godzinie wieczorem. Hrabia Mecsery, namiestnik Czech, wyjedzie z Pragi na granicę kraju dla przyjęcia Najjaśniejszego Pana, i będzie Mu towarzyszył do Cieplic. Z dyplomatów, którzy mają zjechać do Cieplic, wymieniają także prezydenta sejmu związkowego barona Kübek. Wczoraj odszedł koleją północną oddział żandarmeryi gwardyi do Cieplic, jak również część przybocznej służby cesarskiej.

Ameryka.

(Doniesienia z północnej Ameryki.)

W zachodnim Utah nieustają utarczki między białymi i Indyanami a nad jeziorem piramid przyjdzie zapewnie do wielkiej bitwy. Indyanie bowiem zgromadzili się w wielkiej liczbie w tem miejscu.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Hiszpania wysyła na ochronę swoich poddanych do Venezueli okręta. — *Correspondencia* donosi, że Król nie chciał przyjąć listu Don Juana, i odesłał nie otwierając.

Anglia.

(Uczta u lorda majora. — Lord Clyde powrócił. — Doniesienia z wschodniej Afryki. — Wiadomości bieżące. — Gotowość floty angielskiej. — Zaraza kartofli. — Propaganda misyonarzy w Indyach.)

Londyn, 19. lipca. Lord-major londyńskiej City i małżonka jego wyprawiali wczoraj w Mansionhouse ucztę dla ministrów, ciała dyplomatycznego i członków kongresu statystycznego. Obecni byli także posłowie marokańscy w towarzystwie jenerała Kaida el Frag, Mahomeda Ben Assuza, kapitana Łyncha i pana Drummonda Hay.

— Oczekiwany od dawna lord Clyde, wódz naczelny w Indyach wschodnich, przybył do Londynu. — Bióro Reutera donosi: Francuzi bombardowali Zanzibar i wysadzili wojsko na ląd, chcąc ukarać Imana Zanzibaru za odmówienie pewnych koncesyi. Czego się domagali, wymogli.

— Flota odnogi kaletańskiej, składająca się z jednego liniowego parowca pierwszego rzędu i z mniejszych okrętów wojennych, stoi już od soboty w Bantry-Bai (Irlandya). Równie silna eskadra zupełnie uzbrojona i gotowa do żeglugi, stoi w porcie w Devonport.

— W Irlandyi żalą się już znowu, że zgnilizna kartofel rozszerza się i zagraża zupełnem zniszczeniem plonu. Ciepłe i suche powietrze jedynie tylko może zapobiedz tej zarazie, lecz dotąd w żadnej części wyspy nie było ani jednego dnia, w którymby słońce dobrze przypiekało.

— *Calcutta Englishman* donosi: Nowy popłoch padł na Indyan. Misyonarze w Benares rozszerzyli bezimienne okolniki wzywając lud, ażeby odstąpił swego bałwochwalstwa i przyjął naukę chrześciańską. Wrażenie, jakie sprawiły te okolniki w Mirucie i Ferukabadzie, zwróciło na siebie uwagę gubernatora prowincyi północno-zachodnich, a nawet wicekról sam przesłał misyonarzom napomnienie. Nierozsądna gorliwość tych ludzi mogłaby w takim kraju, jakim są Indye, wywołać wielkie zaburzenie spokojności publicznej.“

(Posiedzenie parlamentu z d. 17. lipca.)

W *izbie wyższej* pytał lord *Stratford de Redcliffe*, czy rząd otrzymał wiadomości, któreby potwierdzały ostatnie wypadki w Damaszku, i czy jest gotów przedłożyć przyrzeczone przed kilku dniami papiery co do wypadków w Syryi. Sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych lord *Wodehouse* odpowiedział, że właśnie otrzymał rząd depeszę, która niestety potwierdza podane w dziennikach wiadomości o rzezi w Damaszku, a mianowicie, że padło ofiarą do 500 chrześcian, i że konzul holenderski został zabity a amerykański zraniony. Oprócz tego otrzymał rząd telegram z Paryża z doniesieniem, że konzulat angielski nie jest spalony. W końcu oświadczył, że odnoszące się do tych wypadków papiery będą przedłożone izbie za kilka dni.

W *izbie niższej* wniósł lord *Fermoy* następującą rezolucyę: „Odrzuceniem bilu względem zniesienia podatku od papieru naruszyła izba lordów prawa i przywileje izby drugiej, i że przeto wypada tej izbie użyć praktycznego środka, ażeby utrzymać swoje prawa i przywileje.“ Lord Fermoy motywował swój wniosek tem, że rezolucye, które preponował lord Palmerston w tej sprawie, nie są dostateczne, i że najlepiej byłoby odesłać bil względem podatku od papieru napowrót do izby wyższej. Lord *Palmerston* przedstawiał *izbie*, że nie wypada poruszać na nowo kwestyi, która została już załatwiona, i proponował odrzucenie rezolucyi. Tę propozycyę poparli mr. *Clay*, *Kanclerz skarbu* i *D'Israeli*, i po krótkiej odpowiedzi lorda Fermoy odrzuciła izba rezolucyę jego 177 głosami przeciw 138.

Francya.

(List Sułtana do Cesarza Napoleona. – Wiadomości bieżące. – Żywność do Bejrutu.)

Paryż, 19. lipca. *Monitor* podaje dziś na czele swej urzędowej części znany już z depeszy telegraficznej list Sułtana do Cesarza, doręczony w oryginale panu Lavalette w Konstantynopolu. Oto osnowa jego:

„Pałac Dolma Bagcze, 16. lipca. Zależy mi na tem, ażebyś Wasza cesarska Mość wiedział, z jakim żalem dowiedziałem się o wypadkach w Syryi. Chciej Wasza cesarska Mość być przekonanym, że użyję wszelkich sił, ażeby przywrócić tam porządek i bezpieczeństwo, ukarać surowo winowajców, ktokolwiek oni są, i wymierzyć wszystkim sprawiedliwość. A iżby nie zachodziła żadna wątpliwość co do zamiarów mojego rządu, poruczam to ważne zadanie mojemu ministrowi spraw zagranicznych, którego zasady znane są Waszej ces. Mości.“

– – Wieczorne dzienniki urzędowe nie wątpią wprawdzie o dobrych chęciach Porty, wątpią jednak, czy będzie w stanie przywrócić znowu pokój zupełny. *Patrie* kończy wzmiankowany artykuł swój temi słowy:

„Sułtan dobrze postąpił, zasyłając wyraz żalu swego, monarsze wielkiego narodu, odwiecznego opiekuna chrześcian na wschodzie. Potężny i wspaniałomyślny książę, do którego mieszkańcy wschodu błagalnie wyciągają ręce, dopełni swej misyi, przy pomocy Francyi całej, a z uznaniem chrześciańskiej Europy i cywilizowanego świata.“

— Do gazety *Patrie* donoszą z Tulonu, że odpłynął do Bejrutu okręt transportowy marynarki cesarskiej, „La Mosele“, zaopatrzony w wiktuały i rozmaite inne przedmioty przeznaczone dla chrześcian; drugi okręt odpłynąć ma także niebawem. Pracują pilnie nad uzbrojeniem okrętu liniowego „Fontenoy“.

— Gazeta *Pays* donosi, że jenerał Goyon otrzymał urlop, ale że wojska francuskie zostaną w Rzymie, i podana wiadomość o ich odwołaniu jest zupełnie fałszywą.

— Podług *Patrie* odpłynął już komendant Laronciére z fregatą „Zenobia“ do Syryi, ochraniać tamtejszych chrześcian.

— *Messager du Midi* donosi, że już od 13. b. m. stoi na kotwicy w porcie marsylskim okręt Garibaldego „Helvetie“ (teraz „Washington“). Kapitan ubrany jest całkiem czerwono i od głowy aż do stóp uzbrojony. — Pogłoska, jakoby poseł francuski w Bejrucie miał być jataganem w głowę raniony jest zmyślona, najnowsze depesze, które rząd otrzymał nie wzmiankują o tem ani słowa.

— Dziennik urzędowy ogłasza porównawczy przegląd dochodów z podatków niestałych pierwszego półrocza z r. 1860 w porównaniu z pierwszem półroczem lat 1859 i 1858. Niestałe podatki w pierwszem półroczu roku bieżącego wynoszą 521,476.000 franków, to znaczy o 18,451.000 fr. mniej niż w roku 1858 a o 11,997.000 fr. mniej niż w r. 1859. Główną różnicę między r. 1860 i 1859 okazują dochody celne ze zboża, różnych towarów, cukru, podatku od napojów i od fabrykacyi cukru. Przeciwnie zaś przedaż tytoniu przyniosła o 2,618.000 franków więcej a porto listowe 1,075.000 frank. więcej niż w roku przeszłym. Prócz tego ogłasza *Monitor* przegląd pobieranych w pierwszem półroczu roku 1860 stałych podatków. Wynoszą one 11,483.000 franków. Dalej przytacza ten sam dziennik dekret, mocą którego rozporządzenie względem poboru podatków stałych ma moc obowiązującą także i w Sabaudyi, w wyższej Sabaudyi i w Alpach nadmorskich.

Szwajcarya.

(Sprawa sabaudzka.)

Berna, 17go lipca. Dzienniki powątpiewają, żeby wojska francuskie miały rzeczywiście obsadzić neutralną Sabaudyę. Dziś donosi *Courrier* z Chambery, że 12. b. m. wyruszył do Annecy 3 batalion 79 pułku z całym sztabem pułkowym, a przedwczoraj miał się udać w tę samą stronę 1 batalion. Stojący dotąd 12. batalion strzelców pieszych w Annecy odwołany został do Chambery.

Włochy.

(Zaburzenia w Neapolu. — Poseł neapolitański do Petersburga. — Doniesienia z Palerma.)

Neapol. Ostatnie depesze, które nadeszły wprost z Neapolu, donosiły równocześnie wybuch buntu wojskowego i dymisyę ministeryum konstytucyjnego wyjąwszy komtura di Marina. Dziennik medyolański *Perseveranza* utrzymuje teraz, że ministrem spraw wewnętrznych został mianowany dotychczasowy prefekt policyi Liborio Romano, a ministrem wojny jenerał Pianelli. *Pays* zaś przytacza depeszę z Neapolu, która donosi, że ministrowie zatrzymali znowu swoje stanowiska. Podług *Pays* rzecz tak się miała: Około 40 żołnierzy z gwardyi wywoływało po ulicach: „Niech żyje Król! Precz z konstytucyą!“ Ten wypadek wywołał wielkie wzburzenie w mieście i ministeryum w obawie, by mu nie przypisywano winy, podało się do dymisyi. Król kazał niezwłocznie uwięzić żołnierzy i przyrzekł, że ich każe sądzić podług ustaw wojskowych, poczem udał się do koszar i żądał, żeby żołnierze złożyli przysięgę na konstytucyę. Ministrowie objęli natychmiast swoje biora powtórnie. — Dziennik *Nazione* z 18. lipca wystawia tak tę sprawę podług doniesień z Neapolu z dnia 15. b. m.: „Królewska gwardya z okrzykiem: „Niech żyje Król!“ dopuściła się nadużycia i gwałtów na ludności. W zamieszaniu zabito kilku ludzi a do 50 było rannych. Śledztwo już się rozpoczęło. Król zwiedzał koszary i wyraził się surowo. Załoga złożyła przysięgę na konstytucyę. Ludność Neapolu zachowuje się w prawdzie spokojnie, ale jest rozdrażniona.“ Wiadomości, które *Patrie* przytacza, dodają do powyższych doniesień jeszcze to, że Król w asystencyi ministra wojny i sztabu swego objeżdżał konno koszary i w swojej przemowie do wojska to szczególnie podniósł: „że żołnierze przywiązanie swoje w ten sposób najlepiej okażą, jeżeli będą szanować konstytucyę i powodować się w duchu liberalnych zasad, które na przyszłość zawsze będą tworzyć podstawę publicznego prawa w królestwie.“ Żołnierze mieli na to wykrzyknąć: „Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya!“ a nazajutrz ciało dyplomatyczne składało Królowi gratulacyę, że tak stanowczo postąpił.

— Książę Ischitella, który najpierw przeznaczony był do Turynu, odjedzie do Petersburga, w nadzwyczajnej misyi Króla neapolitańskiego Franciszka II.

— Garibaldi połączyć się miał koło Barcelony z pułkownikiem Medici. Mówią że najprzód uderzy na Melazzo, później wyruszy ku Messynie. Sztab okrętu „Veloce“, teraz „Benvenuto“ nazwanego, składa się z następujących oficerów: komendanta, kapitana fregaty conte Anguissola, okrętowego porucznika Civita, z chorążych okrętowych Cesare Sanfelice dei Duchi di Bagnoli, Carlo Turi Carmine d'Afflitto dei principi di Scanno, i porucznika marynarki pieszej Faliero de Luna.

Niemce.

(Nowiny dworu pruskiego. — Cesarzowa matka rosyjska w przejeździe. – Rewizya wojennej konstytucyi wojskowej.)

Berlin, 21. lipca. Jego Mość Król hanowerski przyjechał tu dziś w południe osobnym pociągiem z Neusterlitz, wysiadł w hotelu ambasady hanowerskiej, a o godzinie 2. z południa odjechał do Poczdamu dla odwiedzenia Jej Mości Królowy, zkąd ma wieczorem o godzinie 8. wyruszyć pociągiem kolońskim z powrotem do Hanoweru.

— Jej Mość Cesarzowa matka rosyjska zamyśla, według nadeszłych teraz wiadomości, odjechać dnia 21. b. m. w towarzystwie księcia Karola i Wielkiej księżny Alexandryny Meklenburg-Schweryn z Wildbadu i stanąć dnia 22. w Stolzenfels. Dnia 25. b. m. spodziewana jest Jej Mość Cesarzowa w Poczdamie.

— *Frankf. Postztg.* donosi: Nie zupełnie prawdziwą jest wiadomość, że wojskowa komisya związkowa ukończyła rewizyę wojennej konstytucyi związkowej; wszystko bowiem co dotychczas zdziałała, ogranicza się na rozstrząśnieniu pytań wstępnych, z których niektóre wielkiej w prawdzie są wagi. Niesłusznie jednak znowu chcianoby pracom tej komisyi przyznawać małą wartość, dlatego że ta komisya jest właściwie tylko techniczną władzą pomocniczą sejmu związkowego, bez rozstrzygającego pełnomocnictwa. Mniemanie to jest wprawdzie równie słuszne jak to, że teoretycznie wziąwszy — żaden rząd nie jest związany głosem swego wojskowego pełnomocnika, owszem nic mu nie przeszkadza, oświadczyć się przez posła swego całkiem przeciwnie; ale gdy zważymy, że wpływ polityczny pełnomocników wojskowych rozciągał się w ostatnich czasach aż do najmniejszych szczegółów, tedy z głosowania tych pełnomocników wnosić można zwykle z całą pewnością, za czem oświadczą się posłowie tych rządów. Przed feryami sejmu związkowego — które jeśli niezajdą nadzwyczajne wypadki, nastąpią 26. lipca — będzie zapewne jeszcze przedłożony zgromadzeniu wniosek w tej sprawie.

Dania.

Kopenhaga, 17. lipca. Rozkaz dzienny do armii z dnia wczorajszego mówi, że Jego król. Mość przesłał następujący rozkaz do ministeryum wojny:

„Równie jak my podczas naszych odwiedzin u Jego Mości Króla Szwecyi i Norwegii w obozie na „Ljungby Haide“ w Schoonen na najwyższe jego prośby raczyliśmy przywdziać i nosić uniform szoneńskiego pułku huzarów z oznakami pułkownika, raczy więc Jego król. Mość przyjąć mianowanie go pułkownikiem w naszej przybocznej straży pieszej, co się niniejszym podaje do wiadomości armii.“

Szwecya.

(Koronacya Króla i rząd tymczasowy.)

Podług doniesień telegraficznych ze Sztokholmu dnia 13. b. m. wyjechał Jego Mość Król Szwecyi wczorajszego wieczora na Gothenburg do Drontheim, gdzie ma się 3. sierpnia odbyć koronacya. Pod niebytność Króla Jego Mości sprawować będzie rządy rada ministeryalna, dla tego, że brat królewski starszy, książę Oskar dowódzca połączonej norwesko-szwedzkiej eskadry, będzie także na uroczystości koronacyjnej w Drontheim, zaś młodszy podróżuje za granicą. Obejmą zatem funkcye tymczasowego rządu: minister sprawiedliwości, baron de Geer jako prezydent, radca państwa Almquist (spraw wewnętrznych), radca państwa Ehnemark (marynarki) i doradzcy radca państwa Malmsten. Do Norwegii zostali delegowani z ministrów dla zajść mogących spraw rządowych: minister spraw zewnętrznych, hrabia Manderström, minister finansów Gripenstedt i minister wojny Björnstjerna.

Rosya.

(Nowe swobody handlowe.)

Petersburg, 12. lipca. Dla ułatwienia handlu morskiego wyszło rozporządzenie, które znosi dawniejsze ograniczenia. Potąd

wolno było tylko kupcom pierwszej gildy i zagranicznym żeglarzom i majtkom prowadzić handel morski z zagranicą; nowem rozdorządzeniem pozwolono teraz wszystkim rosyjskim żeglarzom i majtkom okrętów rosyjskich, na własny rachunek w małych i wielkich partyach wywozić rosyjskie towary a zagraniczne przywozić, kupować je nawet od kupców pierwszej i drugiej gildy, a potem wywozić za granicę.

Księstwa Naddunajskie.

(Naturalizacya cudzoziemców.)

Bukaresst. deutsche. Ztg. rozstrząsa nowe rozporządzenie, na mocy którego wszyscy cudzoziemcy, którzy chcą być naturalizowanymi, mają się udać do osobnej komisyi, która pod prezydencyą ministra spraw zewnętrznych rozpoczęła już swoje działanie. Odnoszące się do tego podania mają być nadal nie izbom, ale samemu księciu przedkładane. Minister sprawiedliwości czuł się spowodowanym wydać następujący okolnik, aby bliżej wyjaśnić tę sprawę, której ani cudzoziemcy ani władze dobrze nie pojęły:

Okolnik do wszystkich panów prezydentów trybunału. Mościwi panowie! Względem uprawnienia kupowania dóbr nieruchomych w naszym kraju, które zostało nadane cudzoziemcom, istnieje rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z dnia 11. grudnia 1859, co do tego rozporządzenia, a mianowicie co do §. 5. art. 379 podajemy tu panom bliższą instrukcyę. Po pierwsze wyrażone jest w tej ustawie, że znosi się wszelką różnicę w państwie otomańskiem między krajowymi chrześcianami i między obcymi i podług pomienionego art. 379 są wszyscy równi wobec prawa. Właściwa kwestya i trudność zależy od §. 5., jakie prawa przysłużają obcemu, który wstąpił w korporacyę, otrzymał patent i wszystkie roczne podatki płaci, ale przecież nie jest jeszcze zupełnie naturalizowany i nie wystąpił jeszcze z dawnego stosunku poddaństwa? Podług uchwały, którą powzięła prawodawcza izba 11. czerwca b. r. należy postępywać w ten sposób: Cudzoziemcy, którzy oświadczą się z życzeniem być naturalizowanymi, którzy otrzymali patent i opłacili roczne podatki są upoważnieni, tak jak każdy krajowiec kupować nieruchomy majątek do prowadzenia swego przedsiębiorstwa i mogą go zaprotokółować na swoje imię. Należy jednakże w kontrakcie sprzedaży, który się wydaje kupującemu cudzoziemcowi, dokładnie wyrazić, że to upoważnienie zostało mu nadane mocą art. 379 §. 5. Racz pan zatem panie prezydencie we wszystkich podobnych wypadkach w ten sposób postępywać, aż pokąd izba nie znajdzie sposobności wypracować nową ustawę względem obcych, ich naturalizacyi i uprawnienia.

Minister sprawiedliwości Boresku.

Turcya.

(Wyjazd Fuad Baszy do Syryi. — Sprawa Syryjska.)

Journal de Constantinople donosi, że wyprawiony w misyi do Syryi Fuad Basza uwiadomił przed odjazdem zagraniczne legacye o swojem poselstwie a potem był w Tophane z pożegnaniem u Sułtana, który okazywał mu „szczególną życzliwość“ i powtórzył jeszcze raz ustnie osnowę wydanych na pismie instrukcyi. Udając się na pokład parowej fregaty „Taif“ miał Fuad Basza na fezie tak zwane „Feraby“ rodzaj dekoracyi, którą nadał mu Sułtan własnoręcznie w uznanie jego wielkich wojskowych zasług, jakie położył w roku 1854 przytłumieniem powstania w Macedonii. Do okrętu odprowadzali go pierwsi dygnitarze państwa otomańskiego, a na pokładzie fregaty znajdowało się jeszcze 600 żołnierzy, przeznaczonych do uzupełnienia czynnego stanu armii tureckiej, jako też pieniądze potrzebne na żołd i znaczna liczba strzelb. Do fregaty przyłączyło się cztery statków wojennych, wszystkie z wojskiem, amunicyą i zapasami wszelkiego rodzaju. Turecka admiralicya urządziła dwie nowe stacye okrętowe, pod Samos i Durazzo u wybrzeża albańskiego.

— Na dolinę Kosowa zeszło wielu Montenegrynów, by się osiedlić, co też im dozwolono.

— Podług korespondencyi dziennika *Impartial de Smyrne* stracili Maronici przy szturmie Druzów na obwarowane miasto Zaleh 5 do 600 ludzi, a Druzowie 150. Zdaje się też potwierdzać wiadomość, że w Deir-el-Kamar zamordowali Druzowie wiele chrześcian, którzy broń złożyli. Podobne okrucieństwa miały się dziać w Hasbei i w Saidzie miały się wydarzyć excesa. Dnia 23. czerwca stało pod Bejrutem 7 okrętów wojennych, między temi jeden turecki, który zawinął dniem przedtem z 2000 wojska pod dowództwem Ismaila Baszy.

— Wszystkie półurzędowe dzienniki paryskie rozpisują się o konieczności, która zmusza Francyę wysłać znaczny korpus armii do Syryi. Zresztą zdaje się, że Francya jeszcze przed nadejściem ostatnich wiadomości z Syryi zamierzała wyprawić znaczną siłę zbrojną w tamte strony. Piszą bowiem z Paryża, że już dawniej wysyłał rząd francuski doświadczonego oficera sztabu jeneralnego, który bawił dłuższy czas w Afryce, do Syryi, ażeby zbadał kraj ten dokładnie. Podług jego raportu jest to kraina równie górzysta jak Kabylia i ma 2,200.000 ludności bardzo wojennej i dobrze uzbrojonej. Zaczem korpus liczący 4 do 5000 ludzi niceby tam niedokazał.

— *Times* niechce dowierzać temu, by się udało Porcie przywrócić spokojność w Syryi, gdyż nieprzyznaje Turkom ani dobrej chęci ani odpowiedniej siły. Niepodobna też przypuszczać — powiada, — żeby dzikie i fanatyczne hordy azyatyckie chciały szanować Fuad Baszę jako posłannika pokoju.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: „Główne mocarstwa przyjęły propozycye Francyi. Anglia gotowa działać wspólnie za pomocą swych okrętów, zgadza się na wysłanie korpusu wojska, złożonego całkowicie lub przynajmniej po większej części z Francuzów. Austrya i Rosya oświadczyły się w tym samym duchu, a baron Schleinitz zasięgnął właśnie rozkazów księcia Rejenta. Konwencya oznaczy istotę i przedmiot interwencyi, oczekują jeszcze tylko przyzwolenia Porty.“

Turyn, 20. lipca. *Opinione* niedowierza, by mogło przyjść do skutku przymierze z Neapolem.

Medyolan, 22. lipca. Jak donosi *Perseveranza*, rozeszła się w Genuy pogłoska, że Garibaldi wsiadł 18go b. m. na okręt z 5000 ludzi. Przeznaczenie tej expedycyi nie było wiadome. Pod Milazzo miał jenerał Bosco potykać się dwukrotnie z Medicim, ale bez skutku.

Genua, 22. lipca. Słychać, że Król neapol. pragnąc zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi, kazał ustąpić wojsku z wyspy Sycylii. Także rozeszła się pogłoska, (którą same dzienniki sardyńskie uważają za przedwczesną), że Garibaldi wylądował na wybrzeżu neapolitańskiem. — Wojsko Garibaldego obsadziło Milazzo.

Neapol, 20. lipca (na Paryż). Medici żąda posiłków. Garibaldi odpłynął 18. b. m. angielskim okrętem z Palermu. — Oddział gwardyi królewskiej chciał zmusić gwardyę narodową, ażeby krzyczała: „Precz z konstytucyą!“ Ale gwardya narodowa oparła się. Król przyrzekł rozwiązać gwardyę królewską.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 24go lipca. Na wczorajszy targ przypędzono 97 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Szczerca 2 stada po 8 i 6 wołów, z Rozdołu 3 stada po 6 sztuk, z Gołogór 24, z Bóbrki 3 stada po 6, 13 i 4 sztuk, a z Żółkwi 2 stada po 6 i 12 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 92 wołów na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 30 ℔ łoju, 46 zł.; sztuka zaś którą szacowano na 340 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, kosztowała 57 zł. 25 c.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Stojowscy Jordan i Konst., z Stanisławowa. — Hr. Poniński Adolf, z Korolówki.

Hotel europejski: Skałkowski Józef, adwokat krajowy, z Złoczowa. — Sokołowski Julian, z Werchraty.

Hotel Langa: Lang Tom., c. k. komisarz wojskowy, i Pokorny Józef, c. k. podpor., z Jarosławia — Haubit Jan, z Jas.

Hotel angielski: Słonecki Zenon, z Krechowiec.

Pod żelazną koleją: Runge Robert, z Morawska.

Hotel Kuhna: Br. Brückmann Xaw., z Wołoszczy. — Kawecki Wiktor, z Bieniawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lipca.

PP. Krajewski Nik., do Czech. — Antoniewicz Ant., do Skomoroch. — Giziewski Kaz., do Szczurowiec. — Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Morawski Roman, do Łukawicy. — Horwath, c. k. major, do Niemiec.

T E A T R.

Jutro opera niemiecka: „**Hugenoci.**“ Ostatni występ gościnny pana Sontheim i pani Marlow-Homolatsch.

T e r m i n a

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Wypłaty od 1. sierpnia.

Zapadłe kupony.

1 proc. metalików z roku 1837.
1 „ „ „ 1840.
1 „ „ „ 1843.
1 „ „ „ 1845.
$2^1/_2$ „ „ „ 1836.
4 „ „ „ 1839.
4 „ „ „ 1840.
5 „ „ „ 1817.
5 „ „ „ 1847.
5 „ „ „ 1854.
5 „ akcyi pierwotnych kolei glognickiej z roku 1845.
5 „ „ „ „ 1849.
5 „ „ banku.
$4^1/_2$ proc. pożyczki hrabi Szczepana Forgacza.
4 „ „ „ „ Karolyi.

Wpłaty:

Od 1. do 16. sierpnia: Trzecia rata kolei Karola Ludwika.

Losowania.

Dnia 30. lipca: Losów księcia Clary.
Dnia 1. sierpnia: Losów hrabi St. Genois.
Dnia 1. sierpnia: Pożyczki loteryjnej z r. 1860 (ciągnienie seryi.)

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.24	+ 16.3	85.2	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.04	+ 20 9	61.7	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	325 66	+ 16 6	82 1	zachodni „	„

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 24. lipca

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 —; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. **Obligacye indemnizacyjne:** Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 841.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 189.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 108.35. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126.35. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.3, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 24. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	93	5	98
Dukat cesarski	„ „	5	97	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	23	10	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	2	—
Talar pruski	„ „	1	89	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	15	84	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	88	71	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	50	80	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. lipca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.—	66.25
Z pożyczki narod. po 5%	80.20	80 30
Z r. 1851, ser. B. po 5%	98.—	99 —
Metaliki po 5%	70 10	70 25
dtto. „ 4½%	62 50	62 75
dtto. „ 4%	55 50	55 75
dtto. „ 3%	41 50	42 —
dtto. „ 2½%	35 50	35.75
dtto. „ 1%	13 90	14 —
Przez. do wylos. z r. 1839	128 75	129 —
„ 1854	94 50	95
„ 1860	95 90	96 75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15 75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	68 50
„ 4½%	61.—	62 —
„ 4%	54.—	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	47.—	48.
„ 3%	59.—	60.—
„ 2½%	52.—	54.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	42.—	44 —
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent za granica „ 5%	68.—	68 50
„ 4½%	61 —	62.—
„ 4%	54 —	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	93.—	94.—
Wyż. Aust. i Salb.	90.—	91 —
Czech	92.50	93.—
Morawii	90.—	91.—
Szlązka	88.—	88.50
Styryi	88.—	89.—
Tyrolu	94.—	95.—
Kar., Krainy. i Wyb.	91.—	92.—
Węgier	73 50	74 —
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	71 —	71.50
Galicyi	71 15	71 50
Siedmiogr. i Bukow.	69 50	69 75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—

	pien.	towar.
Wen. pożyczka z r. 1859	80.25	80.75
Dług Tyrolu po 5%	68.—	68.50
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	47.—	48.—
Dług Salcburga „ 3%	39.—	40.—
„ 2½%	33.—	34.—
Dług Krainy „ 2%	26.—	27.—
„ 1¾%	23.—	23.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	18.—
„ 2½% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	842 —	844 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190 30	190 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	578 —	580 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1891	1893
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	257 50	258 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	192 —	192 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126 50	127 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126 —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata (50%)	150 —	151 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 100 zł. (50%)	138 75	139.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	80.—	82.—
z wpłata 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	443.—	445.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	190.—	200.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	340.—	350.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100 50	101.—
10 „ 5%	97.—	97 50
przeznacz. do los. po 5%	92 50	92.75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	87.90	88 —
Gal. Tow. kred. po 4%	84.50	85.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	132.—	132.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	128.50	129.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	106 60	106 90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	99.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	116.—	117.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	37.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	83.—	84 —
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palffego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	37 25	37 75
St. Genois „ 40 „ „	39.—	39.50
Windischgrätza 20 zł. „	24.—	24.50
Waldsteina 20 „ „	26.75	27 25
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	108.25	108.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	108.25	108.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95 35	95.35
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126 10	126.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	50.20
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	—.—	50.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w. w. a.

Dukaty ces. men.	6 zł.	3⁵/₁₀ c.
dtto. pełnej wagi	6 „	3 „
Korona	17 „	46 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Trzęsienie ziemi i morza w Indyach zachodnich i w Peru w miesiącu kwietniu r. 1860.) „Allg. Ztg." podaje jeszcze następujące dalsze szczegóły o trzęsieniach ziemi i morza, które donosiliśmy w kronicę z przeszłego numeru naszej gazety. Trzęsienie ziemi w Indyach zachodnich powtarzało się od 8go do 24. kwietnia b. m. przy równoczesnem trzęsieniu morza, które się dawało czuć na okrętach i wyrzucało mnóstwo ryb ogłuszonych na brzegi. W Peru trwało trzęsienie ziemi od 18. do 25. kwietnia b. r., równocześnie doznało dno morza tego samego wstrząśnienia, ocean bowięm usunął się od wybrzeży, burzył się strasznie na powierzchni i zrywał liny kotwiczne miotając okrętami. Z Indyi posunęło się trzęsienie oceanem w najbliższe sąsiedztwo do Nowej Providence na wyspach Bahama, do San Jago de Cuba, Gonaives i Port au Prince do San Domingo i na długi przylądek wschodniego wybrzeża wyspy Hajti. Droga, jaką postępuje coraz dalej to trzęsienie, tworzy półkole. Nie wiadomo, jakie były jego objawy dalej na oceanie. Trzęsienie w Peru było już 18. kwietnia o godzinie w pół do 9tej w głębi kraju w mieście Arequipa bardzo silne, jak się więc zdaje poczęło się w górach i postępowało wzdłuż południowego wybrzeża ku północy, podobnie jak trzęsienie ziemi i morza na Pyrynejskim półwyspie w roku 1755, które także wyszło ze środkowych gór Hiszpanii i posuwało się w półkolu z Oporto na południowem wybrzeżu do Lisbony, Kadyxu i Sewili aż w górę do Sierra Morena. Trzęsienie w Indyach zachodnich dało się czuć najprzód w Hajti w niedzielę wielkanocną, bardzo wcześnie w San Domingo a cokolwiek później w Port au Prince. Pierwsze wstrząśnienie w San Jago de Cuba nastąpiło 9go kwietnia zrana. Następne wstrząśnienia przypadły w San Domingo 8. kwietnia wieczór o godzinie 9tej i w Port au Prince w nocy na 9 kwietnia i to o północy. Amerykańskie dzienniki mylnie więc donoszą, jakoby wstrząśnienia postępywały w kierunku od północnego zachodu na południowy wschód; posuwały się właśnie w przeciwnym kierunku. Trzęsienie na Hajti trwało od 8. do 13. kwietnia. Statek, który zawinął do portu w Boston w Massachusetts donosi, że jeszcze 24go kwietnia po całodniowej żegludze z Port au Prince w pobliżu St. Nicholas Mole doświadczył bardzo gwałtownego wstrząśnienia. Doniesienia względem trzęsienia ziemi w Indyi są niestety bardzo niedostateczne. Podług jednego z francuskich sprawozdań powtórzyły się na Hajti w przeciągu 24 godzin najmniej 30 razy wstrząśnienia. W Acquin powtarzały się drgania ziemi co kwadrans i uszkodziły kilka domów. Najgwałtowniejsze wstrząśnienie dało się tu czuć 8. maja o 11. godzinie właśnie, gdy księżyc wschodził i trwało 15 do 20 sekund. Anse à Veau było najmocniej dotknięte, 124 domów zostało tam w części uszkodzonych w części zniszczonych. Domy, które się zrana zachwiały, pochyliły się tak, że nie można było zapobiedz, by nie runęły w gruzy. Cała ulica portowa pękła od południa do północy i ma długie szczeliny szerokości od 8 do 10 cali. Rozpadliny te idą w zygzag. Amerykańskie sprawozdania w „New-York Herald" donoszą co następuje: z dwu wstrząśnień ziemi na San Domingo 8. maja było tylko wieczorne o godzinie 9 bardzo gwałtowne, uszkodziło niektóre domy i potłukło wiele lamp i szyb. Większa część mieszkańców biegała w nocy przestraszona po ulicach. Wiele jeszcze drgnień dało się czuć, 9go rano jeszcze były nawet dwa małe wstrząśnienia. Podczas tych wstrząśnień było bardzo pięknie, powietrze czyste, i wiatr silny dął od północnego zachodu. — Podczas wybuchu wulkana, Reunion 19. marca b. r. była także pogoda. Okręt przybyły do Bostonu donosi, że trzęsienie ziemi dało się czuć w różnych punktach na Hajti. W Gonaives i Port au Prince schroniło się wielu mieszkańców na wieś. Doniesienia z głębi kraju zawiadamiają, że wiele budowli runęło i kilku ludzi padło ofiarą tych elementarnych zjawisk. Na okrętach na pełnem morzu dawały się także czuć wstrząśnienia. — Podług innych doniesień w „Herald", zachwiało trzęsienie w Port au Prince 8. maja wszystkie prawie domy tego miasta. Kilka z nich zagraża upadkiem, jeżeli tylko wstrząśnienia się powtórzą. Wiele starych murów runęło. Także 9. i 10. aż do 22. powtarzały się wstrząśnienia, zmiejszając się jednakże od dnia do dnia. W pewnem małem miasteczku na wschodniej stronie Hajti uszkodziło trzęsienie 60 domów do tego stopnia, że nie można w nich mieszkać. Drgnienia ziemi dały się czuć i na Kubie, nie wyrządziły tu jednakże żadnej szkody.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.